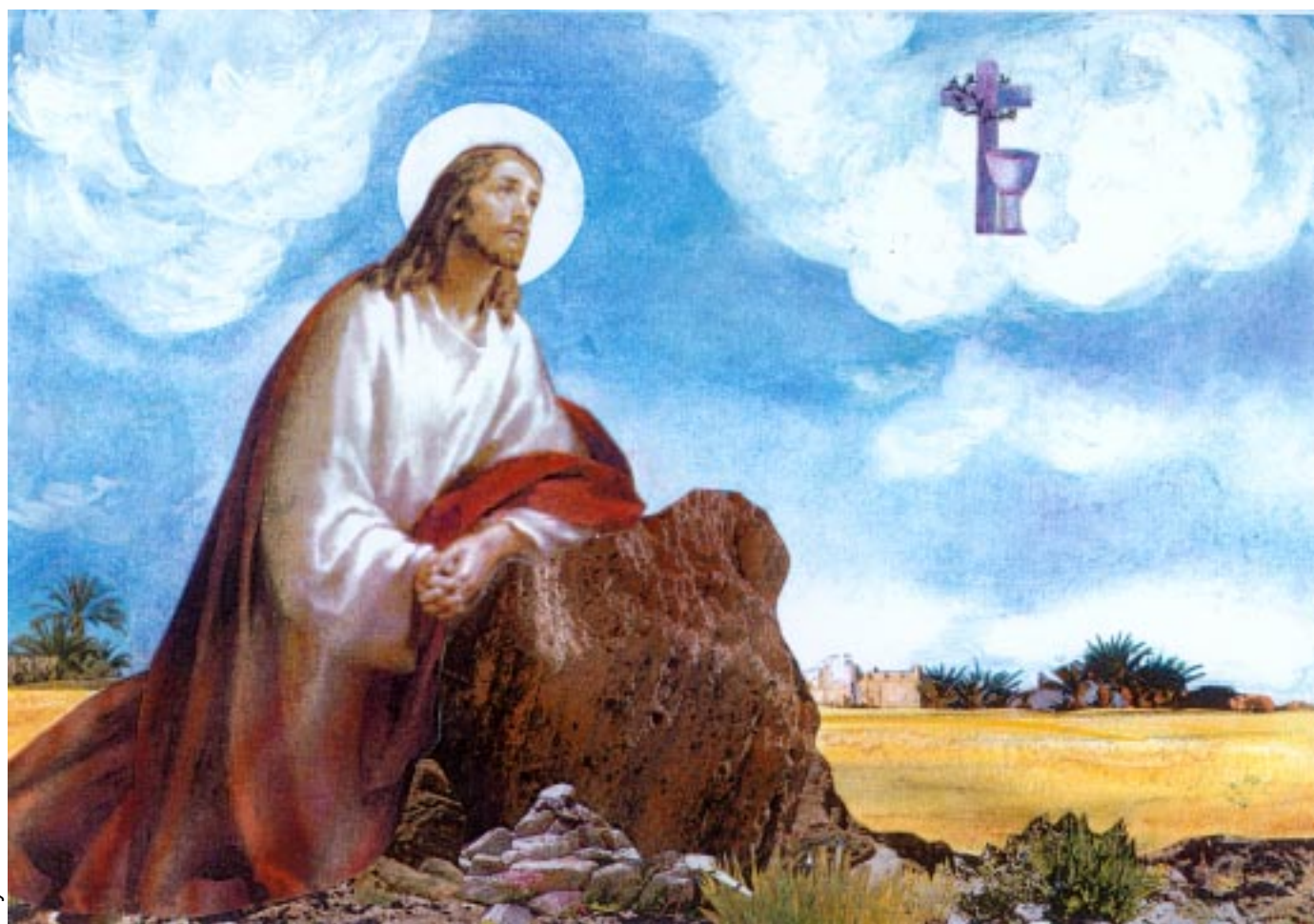




# PARAFIA NA SADACH



NR 3 • WIELKI POST • 2006  
PARAFIA PW. ŚW. JANA KANTEGO W WARSZAWIE



Rys. Maria Natanson

**... Drogę Wielkiego Postu, którą Pan Jezus odbył w czasie swego życia na ziemi razem z uczniami, odbywa w dalszym ciągu razem z Kościołem. Wielki Post jest okresem szczególnie intensywnej obecności Chrystusa w życiu Kościoła ...**

**... Naśladujmy Chrystusa w modlitwie i poście, jak tylko potrafimy ...**

**Jan Paweł II**



## Z LITURGII MSZY ŚWIĘTEJ ŚRODY POPIELCOWEJ

Rys. M.N.



**Z kolekty<sup>1</sup>.** Panie, nasz Boże, daj nam przez święty post zacząć okres pokuty, aby nasze wyrzeczenia umocniły nas do walki ze złym duchem.

**Z prefacji<sup>2</sup>.** Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze składali dziękczynienie Tobie, miłosierny Ojczy, wszechmogący Boże, Królu wiecznej chwały. Ty przez post cielesny uśmierzasz wady, podnosisz ducha, udzielasz cnoty i nagrody, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. Przez Niego Twój majestat uwielbiają zastępy Aniołów, którzy zawsze się radują w Twojej obecności. Prosimy, aby i nasze głosy przyłączyły się do nich...

**Z Ewangelii według św. Mateusza.** Jezus powiedział do swoich uczniów: „Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej **nie będziecie mieli**

**nagrody u Ojca waszego**, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę powiadam wam: ci **otrzymali już swoją nagrodę**. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę powiadam wam: **otrzymali już swoją nagrodę**. Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam: już **odebrali swoją nagrodę**. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie”.

### Komentarz.

Powaga Wielkiego Postu stwarza szczególny klimat do zamyślenia się nad sobą. Gdy dziś spada na nasze głowy popiół i słyszymy słowa „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”, to rzeczywiście uznajmy konieczność nawrócenia i uwierzmy Ewangelii – Dobrej Nowinie; dobrej, bo według niej grzech jest możliwy do pokonania. I rzeczywiście został pokonany przez Chrystusa.

Zbawiciel trzykrotnie zwraca naszą uwagę na nagrodę. Ci, którzy robią wszystko na pokaz, już ją w tym życiu otrzymali; inni dyskretnie pełniący pobożne uczynki, otrzymają ją dopiero od Ojca. Nie można stwierdzić, że uczynki na pokaz nie mają żadnej przed Bogiem wartości, ale to one same mogą zamknąć człowieka na ZBAWIENIE Boże, jeśli dla nich samych są pełnione.

ks. Piotr Paweł Laskowski

<sup>1</sup> Modlitwa kapłana, którą kończy on obrzędy wstępne Mszy św.

<sup>2</sup> Pierwsza część modlitwy eucharystycznej



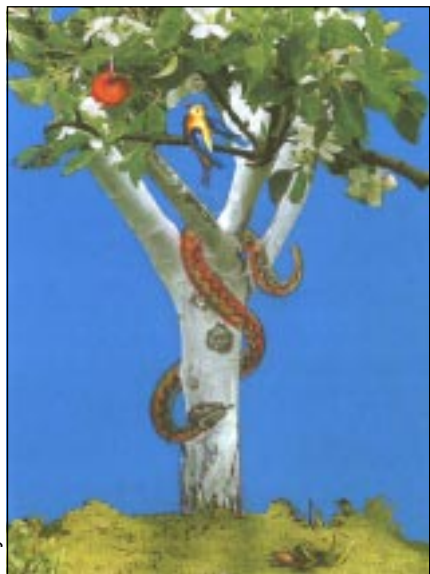
## Święty Józef, oblubieniec Maryi.

Kochaj bardzo świętego Józefa, kochaj go z całej swojej duszy, gdyż jest tym, który wraz z Jezusem najbardziej miłował Najświętszą Maryję Pannę i który najwięcej obcował z Bogiem: który najbardziej Go kochał po naszej Matce. Jest godzien twojej miłości i warto być z nim obcował, gdyż jest Nauczycielem życia wewnętrznego i wiele może przed Panem i Matką Bożą.

Księża Werbiści



Rys. M.N.



Rys. M.N.

## WIELKI POST:

### Pamiętaj, że jesteś prochem

Może nigdy Słowo Boga nie brzmi tak wprost. Nie zwraca się tak bez wyjątku do każdego: Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz.

Każdy też przyjmuje te słowa. Są tak bardzo oczywiste! Tak dokładnie potwierdzają ich prawdę dzieje ludzkości. I doświadczenie każdego człowieka.

Słowa te mówią o śmierci, którą kończy się życie każdego człowieka na ziemi. Równocześnie słowa te przywołują każdego z nas ku „początkowi”. Zostały wypowiedziane do pierwszego Adama jako owoc grzechu: „jeżeli będziecie spożywać owocu z tego drzewa, śmiercią pomrzecie” (por. Rdz 2, 17).

Śmierć jako owoc drzewa wiadomości dobra i zła. Owoc grzechu. Te słowa mówi Bóg - Jahwe, Bóg - Stwórcą. Ten, który powołał - i stale powołuje - do istnienia z nicości świat i człowieka. A człowieka stworzył „z prochu ziemi” (Rdz 1, 7): ukształtował go z tej samej materii, z której zbudowany jest cały widzialny świat.

Kiedy Bóg mówi: „pamiętaj, człowieku, że jesteś prochem i w proch się obrócisz” (por. Rdz 3, 19) - słowa te brzmią jak surowy wyrok. I Bóg, który je wypowiada, objawia się w nich jako Stwórca i jako Sędzia.

A jednak - słowa te są równocześnie pełne cierpienia. Wyraża się w nich zapowiedź Wielkiego Piątku. Wyraża się w nich cierpienie Syna Bożego, który mówi: „jeśli może być, Ojcze! Abba! Odwróć ten kielich” (por. Mk 14, 36).

Tak! Te surowe słowa kryją w sobie ból Boga! Przecież wypowiada je do człowieka, którego uczynił na swój obraz i podobieństwo; obraz i podobieństwo Boga... ma się obrócić w proch?

„Pan zapalił się zazdrośną miłością ku swojej ziemi, i zmiłował się nad swoim ludem” - głosi prorok Joel (2, 18).

Jan Paweł II



La Salette - pomnik Maryi z pastuszkami

## MARYJA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

### Pastuszkowie z Alp

Melania i Maksymin to dzieci urodzone i wychowane w Cors, w pięknej okolicy w pasie Alp Wysokich we Francji. Jak większość ich rówieśników nie pobierały żadnych nauk. Życie ich od początku było trudne. Pochodząc z bardzo biednych rodzin same musiały od wczesnych lat pracować na swoje utrzymanie. Nie chodziły do szkoły ani

na katechizację. Nie umiały się modlić, nie znały języka francuskiego, mówiły gwarą i to o małym zasobie słów. Cierpiały wskutek biedy, zaniedbania i braku miłości ze strony rodziny.

**Melania Calvat** – urodziła się 7 listopada 1831 r., jako czwarte dziecko, razem było ich dziesięcioro. Ojciec chwycił się każdej pracy, aby utrzymać rodzinę. Matka obarczona gromadką dzieci nie mogła, a może nie potrafiła zapewnić im miłości i przywiązania do rodziny. Często zmuszano dzieci do żebractwa. Melania od najmłodszych lat oddawana była okolicznym wieśniakom do pasania krów. Cicha, małomówna, zamknięta w sobie, poznaje życie przebywając w domach różnych ludzi. Dom rodzinny przez długie zimowe miesiące, nie jest dla niej miejscem spokoju i radości.

Od wiosny 1846 roku aż do końca jesieni była u Jana Baptysty Pra, w jednym z przysiółków wsi La Salette. Tam też spotkała się z Maksyminem, którego zatrudnił Piotr Selem, sąsiad pana Pra.

dok. na str. następnej

dok. ze str. poprzedniej

## MARYJA W ŻYCIU KOŚCIOŁA

**Maksymin Giraud** – urodził się 26 sierpnia 1835 r. Ojciec i matka mieli także córkę Angelikę, starszą od Maksymina. Gdy miał 17 miesięcy umarła mu matka. Ojciec wkrótce ożenił się powtórnie z kobietą, która miała syna Jana-Franciszka. Jako kołodziej przesiadywał w warsztacie lub w szynku, albo wędrował w poszukiwaniu pracy. Czasami zabierał ze sobą Maksymina. Chłopiec był bardzo ruchliwym dzieckiem. Macocha nie miała na jego wychowanie żadnego wpływu. Włóczył się po ulicach, biegał z kozą i psem. Wzrastał pozostawiony samemu sobie.

Utrzymać rodzinę nie było łatwo w tych trudnych warunkach. W latach 1830-1848 Francja przeżywała burzliwe dzieje. W różnych częściach kraju wybuchły epidemie i panował nieurodzaj. Przyczyniło się to do znacznego osłabienia pozycji Kościoła, obojętności wobec wiary i upadku znaczenia religii. W tej dramatycznej sytuacji, w małej alpejskiej wiosce La Salette wydarzyło się coś, co zmieniło częściowo oblicze Francji.

### Objawienie w La Salette

W sobotę 19 września 1846 roku, na zboczu góry Gargas - ok. 2200 m n.p.m. - dwoje dzieci: jedenaastoletni Maksymin i piętnastoletnia Melania pasło krowy. Kiedy z doliny Sezia dzwony kościelne wezwały na Anioł Pański, dzieci pognały zwierzęta do wodopoju. Następnie wspięły się wyżej, zjadły chleb i kawałek białego sera, po czym położyły się na trawie i zasnęły. Było ciepło, a niebo bezchmurne. Pierwsza obudziła się Melania i zrywając się z miejsca wołała Maksymina, aby szukać krów, które się oddaliły. Zwierzęta się odnalazły, a dzieci dojrzały wielką jasną kulę, w jej wnętrzu kobietę niezwykłej jasności. Siedziała na kamieniu, tuż przy małym źródełku. Twarz zakryła dłońmi. Łokcie oparła na kolanach. Płakała. Na jej piersiach widniał krzyż z Jezusem Chrystusem i z narzędziami męki: młotkiem i obcęgami. Z krzyża promieniowała jasność otaczająca kobietę. Na głowie lśniła korona z róż, a w każdej błyszcząca diament. Chusta na szyi i ramionach była obramowana wstęgą róż, złociste szaty pokrywała niezliczona ilość gwiazd. U stóp leżały róże. Dzieci trochę się bały, Melania wypuściła z ręki swój kij pasterski, ale wiercipięta Maksymin powiedział: „Chodź, pilnuj kija, ja trzymam swój. A jakby to «coś» chciało nam coś złego uczynić, to dam mu porządnego sztur-

chańca”. Wtedy Pani podniosła się, skrzyżowała swe ramiona i powiedziała: „Zbliźcie się, moje dzieci, nie bójcie się, przyszłam oznajmić wam wielką nowinę. Jeżeli mój lud nie zechce się poddać, będę zmuszona puścić ramię Mojego Syna. Jest ono tak mocne i tak ciężkie, że nie zdołam go dłu-



*La Salette – pomnik płaczącej  
Matki Bożej widzianej w objawieniu*

żej podtrzymywać. Chcąc, by Mój Syn was nie opuścił, muszę ustawicznie Go o to prosić. Dałam wam 6 dni do pracy, a siódmy zastrzegłam dla siebie. Nie chcecie mi go przyznać. To właśnie czyni tak ciężkim ramię Mojego Syna. Woźnice przeklinając wymawiają Imię Mojego Syna. Te dwie rzeczy bardzo obciążają ramię Mojego Syna.” Dzieci słyszały to w języku francuskim i nic nie rozumiały, dalej orędy było przekazywane w okolicznej gwarze. Piękna Pani, bo tak nazywały ją Melania i Maksymin, mówiła o niszczonym zbożu, o głodzie i epidemiach.

Prosiła o nawrócenie się, modlitwę, czynne uczestniczenie we Mszy św., poszanowanie sakramentów. Przypominała, że w czasie Wielkiego Postu należy pościć. Jednak prośba o modlitwę przewodziła orędy: „Ach, moje dzieci, trzeba się dobrze modlić, rano i wieczorem. Jeżeli nie macie czasu, odmawiajcie przynajmniej Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo, a jeżeli będziecie mogły, módlcie się więcej”. W zakończeniu orędzia Piękna Pani powtórzyła dzieciom dwukrotnie polecenie: „A więc, moje dzieci, ogłoście to całemu mojemu ludowi”. Po tym oddaliła się i zniknęła unosząc się w górę.

Na miejscu objawienia, tam gdzie Maryja siedziała, wytrysnęło źródełko. Płynie ono od dnia objawienia bez przerwy, aż do naszych czasów. Woda ta użyta z wiarą, dokonała wielu uzdrowień i nawróceń.

*Agnieszka  
Chruścińska-Trela*



*dok. w następnym numerze*

## LECTIO DIVINA

### Święta Teresa z Lisieux nauczycielką czytania Bożego Słowa

W 1997 roku minęła setna rocznica śmierci św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Papież Jan Paweł II ogłosił ją wówczas Doktorem Kościoła. Ta dwudziestoczteroletnia zakonnica nauczyła nas miłości do Bożego Słowa.

15 maja 1897 roku w Żółtym Zeszycie ( zapis ostatnich rozmów św. Teresy ) czytamy: „Co do mnie, to nie znajduję już nic w żadnych książkach poza Ewangelią. Ta książka mi wystarcza. Słucham z zachwytem słów Jezusa, który mi mówi wszystko co mam czynić: *Uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca...*; wtedy ogarnia mnie spokój zgodnie z Jego obietnicą: *znajdziecie odpoczynek dla dusz waszych*”. Z tym wyznaniem złożonym kilka miesięcy przed śmiercią, zgadzają się świadectwa innych sióstr. Siostra Maria od Aniołów zeznała: „Miała (św. Teresa) rzadko spotykane rozumienie Świętych Pism - można to zresztą ocenić po sposobie, w jaki wyjaśniała ich sens, w dziejach swej duszy, które można nazwać cudem”. A inna z sióstr dodała: „Widać było, że każdego dnia czyni z nich pokarm swego życia duchowego”.

Teresa poznawała Pismo Święte, przede wszystkim za pośrednictwem liturgii i korzystała z katechizmu. Jej ulubiona książeczka to „O naśladowaniu Chrystusa”. Ta lektura nasyciła Teresę mnóstwem biblijnych cytatów. W wieku 17 lat Teresa odkryła św. Jana od Krzyża, hiszpańskiego mistyka. Stał się dla niej przewodnikiem w zgłębianiu Pisma Świętego i nauczył rozumienia ksiąg Starego Przymierza w nowotestamentalnym świetle. Teresa szybko się nuży uczonymi książkami. Jednak gdy bierze Pismo Święte wszystko staje się jasne. Tak bardzo ceni Słowo Boże, że nie rozstaje się z egzemplarzem Ewangelii. W konsekwencji bardzo często posługiwała się językiem Pisma Świętego, dla wyrażenia swoich myśli.

Teresa do tego stopnia korzystała ze Słowa Bożego, że gdyby wykreślić z jej pism cytaty Pisma Świętego, to można by powiedzieć, że nie ma Teresy, bez Księgi Izajasza, Psalmów, Pieśni nad Pieśniami, bez Ewangelii i Pierwszego Listu do Koryntian. W jej pismach znajdujemy ok. 1100 cytatów ze Starego i Nowego Testamentu. Zaufanie do Pisma Świętego jest więc pierwszym świadectwem, jakie winniśmy przyjąć od Teresy.



dok. na str. następanej

**W marcu kontynuujemy lekturę Dziejów Apostolskich,  
31 marca rozpoczynamy Ewangelię według św. Marka.**

Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
			<b>1. III</b> Dz 8, 1-25	<b>2. III</b> Dz 8, 26-40	<b>3. III</b> Dz 9, 1-31	<b>4. III</b> Dz 9, 32-43 i 10, 1-8
<b>5. III</b> Dz 10, 9-23	<b>6. III</b> Dz 10, 23-48	<b>7. III</b> Dz 11, 1-30	<b>8. III</b> Dz 12, 1-25	<b>9. III</b> Dz 13, 1-25	<b>10. III</b> Dz 13, 26-52	<b>11. III</b> Dz 14, 1-28
<b>12. III</b> Dz 15, 1-35	<b>13. III</b> Dz 15, 36-41 i 16, 1-15	<b>14. III</b> Dz 16, 16-40	<b>15. III</b> Dz 17, 1-34	<b>16. III</b> Dz 18, 1-28	<b>17. III</b> Dz 19, 1-22	<b>18. III</b> Dz 19, 23-40
<b>19. III</b> Dz 20, 1-21	<b>20. III</b> Dz 20, 22-38	<b>21. III</b> Dz 21, 1-16	<b>22. III</b> Dz 21, 17-40	<b>23. III</b> Dz 22, 1-30	<b>24. III</b> Dz 23, 1-35	<b>25. III</b> Dz 24, 1-27
<b>26. III</b> Dz 25, 1-27	<b>27. III</b> Dz 26, 1-32	<b>28. III</b> Dz 27, 1-28	<b>29. III</b> Dz 27, 27-44	<b>30. III</b> Dz 28, 1-31	<b>31. III</b> Mk 1, 1-20	<b>1.IV</b> Mk 1, 21 - 45
<b>2.IV</b> Mk 2, 1 - 12	<b>3.IV</b> Mk 2, 13 - 28	<b>4.IV</b> Mk 3, 1 - 19	<b>5.IV</b> Mk 3, 20 - 35	<b>6.IV</b> Mk 4, 1 - 20	<b>7.IV</b> Mk 4, 21 - 41	<b>8.IV</b> Mk 5, 1 - 20
<b>9.IV</b> Mk 5, 21 - 43	<b>10.IV</b> Mk 6, 1 - 29					

*dok. ze str. poprzedniej*



Teresa poprawnie odczytywała Słowo Boże, dzięki żywej więzi z Jezusem - Prawdą. Warto tu przypomnieć słowa Teresy: „Gdybym była kapłanem(...), uczyłabym się hebrajskiego i greki, aby móc czytać słowa Boga tak, jak On raczył je wyrazić w ludzkiej mowie”.

Od Teresy z Lisieux uczymy się, że miłość, a nie tylko wiedza, stoi u podstaw rozumienia Słowa Bożego. Teresa zna Boga, ponieważ Go kocha i przypomina nam, co jest celem lectio divina: poznanie, miłość i naśladowanie Chrystusa oraz najszerzej pojęta miłość bliźniego.

*ks. Grzegorz Wolski*

(Na podstawie: o. Łukasz Krzysztof Kasperek, „Św. Teresa z Lisieux nauczycielką medytacji Słowa Bożego.” *Uważajcie jak słuchacie. Teoria i praktyka lectio divina*, s. 104-115, Kielce 2004)



## Od Redakcji

Otrzymaliśmy „Życie Warszawy” z dnia 13 stycznia 2005. Zamieszczony tam artykuł „Bo sukienka była za krótka” mija się z prawdą i godzi w dobre imię naszej parafii. Dlatego też wystaliśmy poniższy list.

*Warszawa, 05.02.2006 roku*

**Naczelnny redaktor „Życia Warszawy”  
Pan Andrzej Załucki  
Warszawa, al. Jana Pawła II 80**

### Szanowny Panie Redaktorze !!!

W piątek 13 stycznia 2006 roku pan redaktor Andrzej Gass w artykule „Bo sukienka była za krótka” („Kulisy” str.17) zamieścił nieprawdziwą informację dotyczącą „niezwykłej awantury”, która - jak wynika z „dziennikarskiego śledztwa” przeprowadzonego przez Autora artykułu - miała jakoby rozegrać się w kościele pod wezwaniem św. Jana Kantego na Żoliborzu. Otóż pragnę poinformować Pana redaktora i za Pana pośrednictwem Autora artykułu, iż w roku 1928 na Żoliborzu nie było kościoła pod takim wezwaniem!!! Parafia św. Jana Kantego została erygowana (tzn. powołana do życia) przez Prymasa Polski dopiero 1 września 1952 roku !!! A „duży kościół” - jak napisał Pan redaktor Gass - wybudowano dopiero w roku 1984 czyli 56 lat później!!!

### Panie Redaktorze!

Wielu parafian (w tym i ja sam) było od lat czytelnikami kierowanego przez Pana Dziennika ceniąc sobie jego wiarygodność i prawdomówność. Darzyliśmy wielkim sentymentem zasłużony warszawski dziennik, a dla wielu był on nawet autorytetem. Niestety, zamieszczenie nieprawdziwej informacji i brak reakcji na nasz telefon z prośbą o kontakt z redaktorem Andrzejem Gasse (telefon w dniu 17 stycznia 2006 roku, o godz. 10.00 do sekretariatu pod nr 022 334 88 60) sprawia, że Pana dziennik bardzo dużo stracił w naszych oczach. Odnosimy nieodparte wrażenie, że kierowana przez Pana redakcja, nie mając nic konstruktywnego do zaoferowania, „odgrzewa” stare i niesmaczne historie wpisując je do ogólnego kontekstu bezpardonowego ataku na Radio Maryja. Brak obiektywizmu, podanie nieprawdziwych faktów i strach przed kontaktem w celu wyjaśnienia prawdy skłania nas do stwierdzenia, że duch obecnego „Życia Warszawy” jest bardzo daleki od ducha dziennika, który znamy od lat.

Czując się obrażeni faktem przypisania przez pana redaktora Andrzeja Gassa incydentu pobicia kobiety w naszym kościele oczekujemy rzetelnego przedstawienia faktów i sprostowania nieprawdziwej informacji.

Mamy nadzieję, iż doczekamy się przeproszenia wiernych (jeszcze!) czytelników.

*Robert Rogala  
Radny dzielnicy Żoliborz m.st. Warszawy  
Redaktor Pisma Parafii św. Jana Kantego  
„Parafia na Sadach”*

PS. Pozwalam sobie przesać w załączeniu na ręce Pana Redaktora naszą książkę „Parafia na Sadach”, która jest źródłem historycznych i aktualnych informacji. Została ona napisana staraniem wielu mieszkańców Żoliborza, którzy w rozmowach ze mną podkreślają, iż czują się urażeni publikacją. RR

## Z KRONIKI PARAFIALNEJ: MOJE WSPOMNIENIE



Od ponad pięćdziesięciu lat parafia św. Jana Kantego jest „moją” parafią i nie wyobrażam sobie, by mogło być inaczej.

Na początku przychodziło się do kaplicy Sióstr Zmartwychwstank, a proboszczem był nieodżałowany ks. Teofil Bogucki, późniejszy proboszcz parafii św. Stanisława Kostki.

I choć trudno było wtedy o miejsce siedzące, to nawet perspektywa stania w czasie Mszy św. nie była dla mnie dotkliwa. Tu na Msze św. przychodziło się z wielkim oczekiwaniem: czego się dziś nauczę nowego, czego się dowiem o życiu duchowym. Były to dla mnie niezapomniane nauki, które sprawdzały się w życiu codziennym. Po 22 latach proboszczem został ks. dr Ryszard Śliwiński, a następnie - ks. dr Antoni Dębowski. Dzięki ich staraniom uzyskano zgodę na budowę nowego kościoła i domu parafialnego.

W dniu 5 czerwca 1995 roku braliśmy udział w uroczystej konsekracji świątyni z udziałem Prymasa Polski. Wielu księży pracowało w naszej parafii. Niektórzy uzyskali doktoraty, inni otrzymali nominacje na probostwa. Zawsze można tu było odnaleźć spokój, wyciszenie i ukojenie duszy. A wszystko to za sprawą działalności takich ugrupowań jak : Krąg Biblijny, Kółko Różańcowe, Ruch Światło - Życie, Akcja Katolicka, chór parafialny, punkt wydawania odzieży dla ubogich, a teraz jeszcze Ruch Legionu Maryi. Każdy może tu znaleźć swoje miejsce i służyć innym. Działają tu naprawdę szlachetni ludzie. Słuchamy kazań, które dają wiele do myślenia, po-

zwalają zastanowić się nad sobą: **czy jestem prawdziwym katolikiem i chrześcijaninem, czy potrafię zrozumieć drugiego człowieka**, a rekolekcje wyjaśniają nam wiele niepewności. Jeden z rekolekcyjistów, ks. Henryk Michalak, swego czasu głosząc w naszej parafii prawdę o Bogu, Chrystusie i człowieku dziękował za „*ten kościół żywy, za to miejsce i czas jaki dał nam Bóg*”.

Z każdym rokiem nasza parafia staje się coraz piękniejsza. Otrzymaliśmy relikwie, parafianie odnowili drogę krzyżową. Dzisiejszy wystrój ołtarza, a zwłaszcza zmieniające się co tydzień wyjątkowe kompozycje kwiatowe, układane ręką i sercem s. Łucji, zasługują na szczególne wyróżnienie. Dobrze wypadła wizytacja kanoniczna biskupa Mariana Dusia w dniach 20 i 23 października 2005 roku. Trud wszystkich księży pod przewodnictwem naszego Proboszcza został doceniony, a my jesteśmy szczęśliwi, że właśnie tu możemy się modlić i działać. Jest to dar od Boga, że mamy tę świątynię, swoje miejsce w niej i swoich księży.

Uroczyście, radośnie i z dumą, obchodziliśmy jubileusz 50 - lecia istnienia Parafii. Z tej okazji wydano książkę „Parafia na Sadach”. Jest to historia parafii i budowy naszego kościoła. Zamieszczono tu także ciekawe wspomnienia parafian. Zorganizowano interesującą wystawę. Wspólnie z Telewizją Niepokalanów nakręcono wzruszający film o naszej parafii. U wielu widziałam zadumę i łzy, sama też się wzruszyłam.

Już prawie 25 lat ks. dr Antoni Dębowski jest naszym proboszczem. Jego osiągnięcia i zasługi zostały nagrodzone przez Prymasa Polski, który nadał mu w grudniu 2005 roku godność Kanonika rzeczywistego i członka Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej.

Dumna jestem z naszej świątyni, oraz z księży głoszących Słowo Boże. Bardzo nam tego potrzeba...

*Jadwiga Kołtońska*



### PRYWATNE GIMNAZJUM I LICEUM SIÓSTR ZMARTWYCHWSTANEK

zaprasza na spotkania informacyjne

23.03, 30.03, 06.04 – godz. 17:30

22.04, 03.06 – godz. 11:00

Warszawa, ul. Krasińskiego 31 (wejście od ulicy Ks. J. Popiełuszki 9)

tel. (022) 663 87 77, 663 26 44, 663 35 42

e - mail: [szkola@zmartwychwstanki.mkw.pl](mailto:szkola@zmartwychwstanki.mkw.pl)

## SPOTKANIA ZESPOŁÓW W DOMU PARAFIALNYM

<b>Schola dzieci i młodzieży</b>	w każdy piątek o godz. 17:00 i niedziele o godz. 10:30
<b>Chór Parafialny</b>	w każdy poniedziałek i środę o godz. 19:00 w niedziele o godz. 9:00
<b>Akcja Katolicka</b>	w pierwszą środę miesiąca Msza św. o godz. 18:30 i spotkanie o godz. 19:00
<b>Kółka Różańcowe</b>	w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele o godz. 17:15
<b>Krąg Biblijny</b>	w trzeci czwartek miesiąca o godz. 19:00
<b>Papieska Grupa Studencko-Młodzieżowa</b>	w każdy poniedziałek o godz. 19:30
<b>Legion Maryi</b>	w każdy wtorek o godz. 19:00
<b>Grupa Pomocników Legionu Maryi</b>	w drugą sobotę miesiąca o godz. 9:00
<b>Modlitewne Spotkania Rodzin</b>	w pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 16:00 / dolny kościół/ w trzecią niedzielę miesiąca o godz. 16:00 / dom parafialny/ w ostatni piątek miesiąca o godz. 17:00
<b>Opiekunki Chorych</b>	4 latki - w każdą środę o godz. 17:15
<b>Katecheza Przedszkolaków</b>	5-6 latki - w każdy poniedziałek o godz. 17:15
<b>Kancelaria Parafialna tel. 022 663 34 67</b>	Poniedziałki, Wtorki, Środy, Soboty w godz. 9:00 -11:00 i 16:00 -17:30
<b>Biblioteka Parafialna</b>	Wtorki 16:00-18:00 Niedziele 10:00-13:00
<b>Czytelnia Czasopism Religijnych</b>	Czwartki 17:00-18:30 Niedziele 10:00-13:00
<b>Wypożyczalnia Filmów Religijnych</b>	Czwartki 17:00-18:30 Niedziele 10:00-13:00
<b>Poradnictwo Rodzinne</b>	Środy 18:00-20:00
<b>Punkt wydawania odzieży</b>	Poniedziałki 9:00-12:00
<b>Redakcja Parafii na Sadach</b>	Piątki 17:00-18:00

## W NAJBLIŻSZYM MIESIĄCU W NASZEJ PARAFII

<b><u>1 marca, środa</u></b>	Środa Popielcowa. Początek Wielkiego Postu Msze św. o godz. 6:30, 7:00, 8:00, 9:00, 17:00, 18:30
<b><u>2 marca, czwartek</u></b>	Dzień modlitw o beatyfikację Ojca św. Jana Pawła II Msza św. o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II godz. 18:30
<b><u>4 marca, piątek</u></b>	Pierwszy Piątek miesiąca Uroczystość św. Kazimierza Królewicza Msze św. o godz. 6:30, 7:00, 8:00, 17:00, 18:30
<b><u>13 marca, poniedziałek</u></b>	Godz. 8:30-18:00 - całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu zakończone Różańcem Fatimskim
<b><u>14,15,16 marca, wtorek, środa, czwartek</u></b>	REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA MŁODZIEŻY
<b><u>20 marca, poniedziałek</u></b>	Uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny Imieniny Księdza Prymasa, Pasterza naszej diecezji Msze św. o godz. 6:30, 7:00, 8:00, 18:30
<b><u>25 marca, sobota</u></b>	Uroczystość Zwiastowania Pańskiego Msze św. o godz. 6:30, 7:00, 8:00, 9:00, 18:30
<b><u>1 kwietnia, sobota</u></b>	Pierwsza spowiedź dzieci przed I Komunią św., godz. 17:00
<b><u>2 kwietnia, niedziela</u></b>	Pierwsza rocznica śmierci Jana Pawła II Msza św. o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II o godz. 18:30 REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA DOROSŁYCH - nauka rekolekcyjna na każdej Mszy św.
<b><u>3,4,5 kwietnia, poniedziałek, wtorek, środa</u></b>	REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA DOROSŁYCH Msze św. z nauką rekolekcyjną o godz. 9:00 i 18:30
<b><u>5,6 kwietnia, środa, czwartek</u></b>	REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
<b><u>każda niedziela marca</u></b>	Nabożeństwo Pasyjne Gorzkie Żale o godz. 17:45
<b><u>każdy piątek marca</u></b>	Nabożeństwo Drogi Krzyżowej o godz. 17:45



## Zbliżał nas do Boga - Ksiądz Jan Twardowski (1915 - 2006)

Nie ma dobrego czasu na umieranie. Każdy jest niewłaściwy. Wszystkich zaskoczył i dotkliwie zasmutił fakt, że kochany i szanowany Ksiądz-Poeta nie napisze już ani jednego słowa, że po prostu Go nie ma.

„Czym jest śmierć?” - zastanawiał się kiedyś w kazaniu ks. Jan. *„Jest drogą bez powrotu. Podróżą w jednym kierunku - do Boga. Życie po śmierci jest jedną z największych tajemnic wiary.(...) Śmierć nie jest wrogiem życia. Dzięki śmierci człowiek żyje. Gdyby wszyscy powołani do życia żyli - podusilibyśmy się na świecie z braku miejsca. Ten, kto umiera, odchodzi przez grzeczność i ustępuje miejsca drugim.”*

„Wymknął się naszym oczom” - tak proponował ks. Jan Twardowski zastąpić słowo „umarł”, gdy mówimy o nagłym odejściu bliskiej osoby. Sam był bardzo bliskim niepoliczonych rzeszy czytelników i znajomych, często przyjaciół. Jednak nie „wymknął się naszym oczom” ani pamięci serdecznej. Jego nieobecność poruszyła nas głęboko. Niechętnie mówił o sobie: poeta. *„Jestem tylko księdzem piszącym wiersze, dla którego wiara jest wciąż ważniejsza niż poezja. I to z czasem coraz ważniejsza. (...) Wszystko, co mi się udaje, nie jest moją zasługą. Gdy patrzę na życie odnoszę wrażenie, że korzystam z ciągłej protekcji Pana Boga. (...) Stawiam sobie czasem trzy pytania: dlaczego piszę? do kogo piszę? co myślę w swoich wierszach?... wiersze są rodzajem rozmowy... piszę tak, jakbym mówił do kogoś bliskiego i do siebie. Dla mnie wiersz jest poszukiwaniem kontaktu z drugim człowiekiem. Chciałbym trafić do każdego... Wciąż chcę pisać lepiej. W dzisiejszym świecie spotykamy się z twórczością cenionych nieraz umysłów, zarażonych rozpaczą, relatywizmem, niewiarą, materializmem, postmodernizmem. Wiersz religijny może wydać się za słaby, zbyt zagłuszony. Ale niedostrzegany odbiorca, jest odbiorcą, który szuka nadziei, prawdy, autentyczności i nie idzie za tym, co modne. W świecie niewiary próbuję mówić o wierze, w świecie bez nadziei - o nadziei, w świecie bez miłości - o miłości... Cierpienie nie zawsze jest nieszczęściem, może być próbą wierności wobec tajemnicy, a śmierć jest spotkaniem z Bogiem, który jest miłością.”*

„Myślę, że więcej ludzi pozyskałem wierszami niż kazaniem.”

„A dobre wiersze są jak modlitwa” - pisał ks. Jan. Do cennych zalet Jego wierszy zalicza się zwartość, czysta i zrozumiała polszczyzna, ewangeliczna wiara i miłość do człowieka i świata, pogodny humor, skromność. Autor odwołuje się do najważniejszych wzruszeń każdego z nas. Parafrazując Jego najsłynniejsze wezwanie proponuje: śpieszmy się czytać wiersze ks. Twardowskiego, aby szybko nie odeszły... w niepamięć, zabierając swe piękno i mądrość.

Jest Wielki Post - 2006. Środa Popielcowa: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Oto, co na ten temat pisał ks. Jan Twardowski: **„NAWRACAJCIE SIĘ - zwykle uważamy, że są dwa rodzaje nawróceń. Ktoś się nawraca dlatego, że odzyskał utraconą wiarę, albo dlatego, że był grzesznikiem i oczyścił się z grzechów.**

**Tymczasem mamy nawracać się stale, to znaczy nieustannie zwracać się ku Bogu, choćbyśmy wierzyli bez zastrzeżeń i dbali o czystość.**

**Tak wiele spraw w codziennym życiu zasłania nam Boga. Nie tylko niewiara, grzech, ale i zmęczenie, roztargnienie, czy zwykła słabość ludzka.”**

„**Odchodzę czysty, spokojny, gotowy na spotkanie z Bogiem**” - to ostatnie słowa wielkiego poety i skromnego księdza. Jego ostatni wiersz, poprzedzony jest prośbą: „*módlcie się o miłosierdzie dla mnie i dla wszystkich*”.



**Jezu, ufam Tobie  
Zamiast śmierci  
racz z uśmiechem  
przyjąć Panie  
pod Twe stopy  
życie moje  
jak różaniec**

W arszawa, szpital przy  
ul. Banacha, 18. 01. 2006 r.

„**Proszę o Mszę św. w mojej intencji, latem, zimą, jesienią i wiosną. Świętą, to znaczy cichą, nie za głośną, taką w sam raz...**” - pisał ks. Twardowski w testamencie. A może i my rozpoczynamy każdą porę roku taką Mszą św. Albo przynajmniej w modlitwie - wzbudźmy taką intencję. Pamiętajmy o tym. I o Nim - naszym wielkim Poecie.

Tadeusz Siemek

## ALIENACJA RELIGIJNA I LĘK

Codziennie z całego świata napływają niepokojące, wręcz wstrząsające wieści. Wybuchy bomb na targowiskach, strzelanina w szkole - giną nauczyciele i uczniowie. Duchowni giną z rąk nastolatków. Pustki w wielu kościołach, budowle sakralne wystawiane są na sprzedaż. Trzebi się lasy w pogoni za zyskiem, skażone wody gruntowe nie nadają się do picia. Odpady przemysłowe i nowoczesne rybołówstwo niszczą populację ryb. Zanieczyszczone powietrze dusi w gardle. Chciwi menażerowie doprowadzają do bankructwa firmy - tysiące ludzi trafia na bruk, a oszukani inwestorzy tracą oszczędności całego życia. I jeszcze...: ponad 800 mln. mieszkańców ziemi chodzi spać o głodzie. W XX w. sto milionów ofiar wojen! Okrutne, wyniszczające wojny trwają nadal! Macki terroryzmu obejmują cały glob. Tsunami, trzęsienia ziemi, epidemie i choroby uśmiercają miliony ludzi. AIDS staje się najbardziej zabójczą pandemią w dziejach ludzkości. Rak i choroby serca sieją śmierć na całym świecie.

Świat krzyczy o postępie, wypracowanym przez pokolenia ludzkie. Wiemy, że zapasy broni jądrowej już dziś wystarczają do wielokrotnego zgładzenia ludzkości - „produkcja śmierci” trwa! Taki postęp zawiera w sobie potężny i rosnący potencjał śmierci.

„Więc człowiek współczesny się lęka. Lękają się supermocarstwa, które dysponują tymi arsenałami - i lękają się inni: kontynenty, narody, miasta... Ten lęk jest uzasadniony. Nie tylko istnieją nieznane przedtem możliwości niszczenia i zabijania, ale już dzisiaj ludzie nagminnie zabijają ludzi! Zabijają na ulicach miast, w mieszkaniach, w urzędach, w uczelniach. Ludzie uzbrojeni w nowoczesną broń zabijają bezbronnych, niewinnych. Wypadki takie zawsze się zdarzały. Ale dziś to stało się systemem.” (J. P. II)

W swoich rozważaniach Jan Paweł II często zapisywał znamienne pytanie: „Czy wraz z gigantycznym postępem materialnym, który jest udziałem naszej epoki, nie doszliśmy równocześnie do przekreślenia człowieka jako wartości podstawowej i elementarnej?” Stwierdzał niejednokrotnie, że współczesne pokolenie ludzi nurtuje słuszny lęk i pyta: „Czy ten kierunek gigantycznego postępu, który stał się wykładnikiem naszej cywilizacji, nie stanie się początkiem gigantycznej i programowej śmierci człowieka?”

A człowiek współczesny pyta: czy Boga to naprawdę interesuje? Dlaczego Bóg na to zło pozwala? Dlaczego temu nie zapobiega? Odpowiedzi na te pytania są niezwykle trudne. Ale, czy my przynaj-

mniej dostatecznie interesujemy się Bogiem? Czy staramy się poznać Boga? Czy doceniaamy to, co Bóg dla nas stworzył?

Póki co, to zniszczyliśmy raj, nauczyliśmy się zabijać drugiego człowieka, zawierzyliśmy ZŁU, a nie DOBRU! A teraz boimy się!!! Na to nasz Wielki Polak znów pyta i odpowiada: „Czy ten lęk, który nurtuje współczesnych ludzi, nie jest także w swoim najgłębszym korzeniu zrodzony «ze śmierci Boga»? Nie z tej krzyżowej, która stała się początkiem Zmartwychwstania i źródłem uwielbienia Syna Bożego, a zarazem podstawą ludzkiej nadziei i znakiem zbawienia - nie z tej! Ale z tej, którą człowiek zadaje Bogu w sobie, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich etapów swej historii, w swoim myśleniu, w swoim sumieniu, w swoim działaniu.”

Jan Paweł II twierdzi, że „człowiek odbiera Bogu siebie i świat”. I ten człowiek, zdaniem Papieża, nazywa to „wyzwoleniem się od alienacji religijnej”. „Człowiek więc «zabija» Boga w sobie i w drugich. Służą temu całe systemy filozoficzne, programy społeczne, ekonomiczne i polityczne. Żyjemy w epoce gigantycznego postępu materialnego i nieznanego przedtem negacji Boga. Taki jest obraz naszej cywilizacji. Dlaczego człowiek się lęka? Może właśnie dlatego, że w wyniku tej swojej negacji zostaje ostatecznie sam: metafizycznie sam... wewnątrz sam.”

A więc człowiek współczesny wyalienował się, czyli wyobcował od Boga i religii. Człowiek został sam, bo tak chciał, bo tak wybrał! I może właśnie tu tkwi odpowiedź na pytanie, dlaczego jest tyle ZŁA!!!

Jan Paweł II swoje rozważania na temat lęku i alienacji kończy przesłaniem:

**„Ostateczny hamulec, aby nie zabijać jest w Bogu. I ostateczna racja tego, ażeby człowiek żył, ażeby szanować życie i ochraniać życie człowieka, jest w Bogu. I ostateczna podstawa wartości i godności człowieka, i sensu jego życia jest ta, że jest on obrazem i podobieństwem Boga.”**

ZAPAMIĘTAJMY TO PRZESŁANIE!

Wtedy szybciej wrócimy do Boga.

Barbara Kowalczyk



Rys. M.N.

## „FIAT” MATKI JADWIGI



Rys. M.N.

Gdy Kościół świętuje „FIAT” (niech się TAK stanie) wypowiedziane przez Maryję przed Bogiem, nasze serca przepełnia podwójna radość. Dzień Zwiastowania jest dla nas - Sióstr Zmartwychwstanek dniem, który złotymi zgłoskami zapisano w historii Zgromadzenia. Tego dnia osiemnastoletnia Jadwiga Borzęcka decyduje się stanąć przy boku

swej matki jako Współfundatorka Zgromadzenia.

Jadwinia ostateczną decyzję służenia Bogu podjęła swoim „TAK” w dniu 25 III 1881 r.

Wcześniej 22 marca w Rzymie pod kierownictwem o. Piotra Semenki, generała Zgromadzenia Ojców Zmartwychwstańców, Jadwiga rozpoczęła rekolekcje w celu rozpoznania Woli Bożej. Ukończyła je w dniu Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.

Tego dnia podczas spotkania z kierownikiem duchowym z przejęciem chłonęła słowa ojca Piotra.

**„Zmartwychwstanki, nie ma ich jeszcze, ale mają być. Bóg tego chce. Matka jest wybrana do tego dzieła. Czy zdecydujesz się stanąć przy niej?”**

Jadwiga milczy. Ukryła twarz w dłoniach i błaga Boga o światło. Już w dzieciństwie kształtuje się w tej duszy pragnienie poświęcenia się na wyłączną służbę Bogu. Swoje plany wiąże wprawdzie z istniejącym we Francji Zgromadzeniem Sióstr Reparatek, a następnie Siostrami Poczyszczycielkami Serca Jezusowego w Boussu.

### „Boże, jak trudno się zdecydować?”

Obok klęczy bliski sercu człowiek, tak dobrze ją rozumiejący ojciec duchowny, który wspiera ją modlitwą.

Zbliża się wieczór, z pobliskiego kościoła odzywiają się dzwony na Anioł Pański. Duszę Jadwigi przenika promień Bożego światła. W tym świetle widzi i rozumie wszystko: Bóg czeka na jej odpowiedź, tak jak kiedyś czekał na odpowiedź Maryi.

Nareszcie po półgodzinnej modlitwie nagle wstała, rzuciła się na kolana przed ojcem Piotrem i ze łzami zawołała:

### „Niech mi się stanie! Oddaję się Panu!”

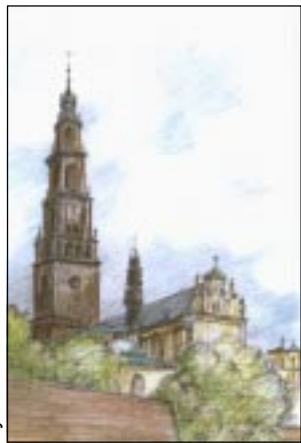
Ojciec Piotr wstał, ukląkł obok klęczącego dziecka i razem z Jadwinią odmówił Anioł Pański na podziękowanie. W tym decydującym momencie, Jadwina bardzo upodobniła się do Maryi. Z powziętej przez nią decyzji ucieszyła się Matka - Celina.

Od momentu tych duchowych narodzin obie: Matka i Córka, stały się fundamentem nowej rodziny zakonnej.

s. M. Joanna Niewiarowska CR

## FORUM SZKÓŁ KATOLICKICH NA JASNEJ GÓRZE

### 24.11.2005 - 26.11.2005 (cz. II) Jan Paweł II i wychowanie



Rys. M.N.

Celem referatu prof. Katarzyny Olbrycht<sup>1</sup> było **znalezienie sensu wychowania** i jego zadań określonych przez Jana Pawła II.

Bardzo ogólne sformułowanie tematu umożliwiło autorce wyjście poza krąg już publikowanych opracowań koncentrujących się wyłącznie na nauczaniu papieskim<sup>2</sup>. W referacie znalazły się liczne wątki

związane z kolejnymi pielgrzymkami Jana Pawła II, kiedy to Papież sam stawał się wychowawcą. Pamiętamy Jana Pawła II w kontaktach z dziećmi: ra-

dosnego, wyrozumiałego, ujmującego serdecznością i czułością ale traktującego dzieci z całą powagą<sup>3</sup>.

Do współczesnej kultury wchodzi słowa Papieża ze Światowych Dni Młodzieży: Jego wiara w młodych, uważne ich słuchanie, powierzanie im trudnych zadań, dzielenie się z nimi troską o świat i Kościół, uczenie odpowiedzialności, zachęcanie do odwagi i radykalizmu w pracy nad sobą. Papież był zawsze naturalny, autentyczny, darzący miłością i zaufaniem. Każdy wychowawca może znaleźć w tym inspiracje, podpowiedzi i wskazówki.

s. Maksymiliana Nicpoń CR

<sup>1</sup> Prof. dr hab. Katarzyna Olbrycht jest pedagogiem, wykładowcą Uniwersytetu Śląskiego

<sup>2</sup> Por. pracę i bibliografię A. Rynio, Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II, Lublin 2004.

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, List do dzieci

## DRUGI KWIETNIA 2006 – PIERWSZA ROCZNICA ŚMIERCI JANA PAWŁA II

Modlitwa o beatyfikację  
Jana Pawła II

Boże, w Trójcy Jedyny, Ty w swojej niewypowiedzianej dobroci powołujesz ciągle nowych apostołów, aby przybliżali światu Twoją Miłość. Bądź uwielbiony za to, że dałeś nam opatrnościowego Pastora - Ojca Świętego Jana Pawła II, Boże, źródło wszelkiej świętości, spraw, prosimy Cię, aby Kościół zaliczył go do grona swoich świętych.

Wejrzyj na jego heroiczną wiarę, całkowite oddanie Tobie. Pomnij, jak bardzo miłował Kościół Twojego Syna, jak wiernie kochał każdego człowieka, broniąc jego godności i praw, przebacząc wrogom, zło dobrem zwyciężając. Otocz chwałą wiernego sługę Twojego Jana Pawła II, który wszystko postawił na Maryję i jej zawierzył bez granic, u Niej szukając pomocy. Ojczy nie skończenie dobry, uczyn go orędownikiem naszych spraw przed Tobą. Amen.



## SANTO SUBITO – ŚWIĘTY NATYCHMIAST

DRUGI dzień KAŻDEGO MIESIĄCA jest dniem szczególnych modlitw w intencji rychłej beatyfikacji Jana Pawła II. Pomódlmy się więc żarliwiej w tym dniu, właśnie w tej intencji.

## [POŚRÓD NIESNASKÓW - PAN BÓG UDERZA...]

Pośród niesnasków - Pan Bóg uderza  
W ogromny dzwon,

Dla Słowiańskiego oto Papieża  
Otwarty tron.

Ten przed mieczami tak nie uciecze  
Jako ten Włoch,

On śmiało jak Bóg pójdzie na miecze;  
Świat mu - to proch.

Twarz jego, słońcem rozpromieniona,  
Lampą dla sług,

Za nim rosnące pójda plemiona  
W światło - gdzie Bóg.

Na jego pacierz i rozkazanie  
Nie tylko lud -

Jeśli rozkaże - to słońce stanie,  
Bo moc - to cud.

On się już zbliża - rozdawca nowy  
Globowych sił,

Cofnie się w żyłach pod jego słowy  
Krew naszych żył;

W sercach się zacznie światłości Bożej  
Strumienny ruch.

Co myśl pomyśli przezeń, to stworzy,  
Bo moc - to duch.

A trzebaż mocy, byśmy ten Pański  
Dźwignęli świat ...

Więc oto idzie - Papież Słowiański,  
Ludowy brat ...

Oto już leje balsamy świata  
Do naszych łon,

Hufiec aniołów - kwiatem umiata  
Dla niego tron.

On rozda miłość, jak dziś mocarze  
Rozdają broń,

Sakramentalną moc on pokaże,  
Świat wzięwszy w dłoń.

Gołąb mu słowa - słowem wyleci,  
Poniesie wieść,

Nowinę słodką, że Duch już świeci  
I ma swą cześć;

Niebo się nad nim - piękne otworzy  
Z obojgu stron,

Bo on na tronie stanął i tworzy  
I świat - i tron.

On przez narody uczyni bratnie,  
Wydawszy głos,

Że duchy pójda w cele ostatnie  
Przez ofiar stos.

Moc mu pomoże sakramentalna  
Narodów stu,

Że praca duchów będzie widzialna  
Przed trumną tu.

Wszelką z ran świata wyrzuci zgniłość,  
Robactwo - gad,

Zdrowie przyniesie - rozpali miłość  
I zbawi świat

Wnętrza kościołów on powymiała,  
Oczyści sień,

Boga pokaże w twórczości świata,  
Jasno jak dzień

Juliusz Słowacki

Pismo Parafii św. Jana Kantego w Warszawie, ul. Krasińskiego 31 A, 01-784 Warszawa

Redaguje Zespół: Marta Figura, Barbara Kowalczyk, ks. Piotr Paweł Laskowski, Maria Natanson, Robert Rogala, Tadeusz Siemek

Współpraca: Agnieszka Chruścińska-Trela, ks. Grzegorz Wolski, s. Maria Maksymiliana CR, s. Maria Jadwiga CR

Opieka duchowa: proboszcz ks. dr Antoni Dębkowski

**Dyżur redakcji: każdy piątek w godz. 17:00 - 18:00, w Domu Parafialnym**

Wydawca: Wydawnictwo Bonum, ul. Staszica 27/19, 05-400 Otwock